

Sygn. akt I C 71/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. J.**

przeciwko **P. L. (1)**

o zapłatę kwoty 1 706,10 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt IC 71/15

UZASADNIENIE

Powód D. J. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 1706,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2013r. do dnia zapłaty i kosztami sądowymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Powód na uzasadnienie swoich żądań podał, iż między stronami w październiku 2012r. została zawarta ustana umowa dotycząca usług związanych z przewozem towarów, jakie na terenie Europy wykonywać miał powód na zalecenie pozwanego. Powód przedmiotowe usługi od 09 października 2012r. do 02 listopada 2012r. wykonywał z wykorzystywaniem własnego pojazdu marki R.. Od 14 listopada 2012r. do końca lipca 2013r. realizacja usług transportowych następowała przy wykorzystaniu firmowego pojazdu pozwanego, przy czym w tym zakresie strony sporu ustaliły, iż powód za wykonany transport otrzyma wynagrodzenie obliczane wedle stawki 20 groszy za jeden kilometr. Pozwany zobligowany był również do zwrotu poniesionych przez powoda dodatkowych kosztów związanych z realizacją umowy. Powód nie ewidencjonował zlecanych mu przez pozwanego usług. Konkretnie zlecenia, w tym szczegóły, związane z przewozem pozwany przekazywał powodowi w drodze wiadomości tekstowych- smsów. W taki też sposób strony kontaktowały się w trakcie realizacji zlecenia. W lipca 2013r. strony zakończyły współpracę. W dniu 29 lipca 2013r. powód zwrócił pozwanemu pojazd, przy pomocy którego realizował usługi transportowe. W tej dacie powód dokonał również ostatecznego wyliczenia zaległych po stronie pozwanego należności i z uwago na bark jakiegokolwiek reakcji ze strony pozwanego na przedstawione roszczenia, w listopadzie 2013r., za pośrednictwem pełnomocnika wezwał go do dobrowolnej zapłaty kwoty w łącznej wysokości 4650,50 zł oraz kwoty 145 Euro. Wezwanie okazało się bezskuteczne. W tych okolicznościach powód celem ugodowego zamknięcie powstałego sporu w lutym 2014r. wystąpił do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z wnioskiem o zawiązanie pozwanego próby ugodowej. Do zawarcia ugody sądowej nie doszło. Pozwany odmówił uregulowanie jakichkolwiek należności. Na dochodzoną kwotę złożyło się: 1.100 zł tytułem nieuregulowanej części wynagrodzenia za przewozy dokonane przez powoda na trasie obejmującej 8362 km ((...)km x 0.20 zł= 1672 zł) oraz przeliczona na walutę polską z dnia wymagalności roszczenia (18 grudnia 2013r.) kwota 145 Euro, tj. 606,10 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powoda (na

podstawie przedłożonych pozwanemu rachunków). Termin dochodzonych odsetek został wyznaczony na dzień 18 grudnia 2013r., tj. od następnego dnia po upływie 21 dni od wystosowanego przez pełnomocnika powoda wezwania do zapłaty (przy wyznaczonym pozwanemu 14 dniowym terminie zapłaty powód uwzględnił dodatkowy okres 7 dni niezbędny na dostarczenie pozwanemu w/w wezwania przez operatora pocztowego).

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 15 grudnia 2014r. przez Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie nakazano pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 1706,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 grudnia 2013r. oraz kwotę 624,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany P. L. (2) skutecznie złożył sprzeciw od w/w nakazu, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości wobec braku istnienia wierzytelności po stronie powoda oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, iż prowadził działalność gospodarczą – P. L. (2) Usługi (...). Powód faktycznie wykonywał usługi transportowe na jego rzecz. Strony ustaliły, iż pozwany będzie płacił powodowi 20 groszy za kilometr. Powód korzystał przy tym z samochodu pozwanego oraz z karty płatniczej do rachunku bankowego pozwanego, do której został mu udostępniony (...). W ten sposób pobierał wynagrodzenie za przejechane kilometry. W dniu 25 lipca 2013r. powód wykonał ostatni kurs dla pozwanego do Danii. W zleceniu transportowym ustalono, iż po rozładunku kierowca ma odebrać od odbiorcy kwotę 850 Euro. Co też uczynił. Jako, że powód nie zgłosił się do pozwanego po wykonaniu kursu i nie rozliczył się z nim, nie oddał samochodu, to pozwany zdecydował się na zakończenie współpracy z nim. W dniu 29 lipca 2013r. wysłał swojego pracownika do miejsca zamieszkania powoda, który odebrał samochód, ale nie kwoty 850 Euro. Z wezwaniem do zapłaty pozwany dowiedział się, iż powód żąda od niego zapłaty kwoty 4650,50 zł oraz 145 Euro. Pozwany wskazał, iż nie posiada żadnych zaległości płatniczych wobec powoda, gdyż ten systematycznie wypłacał sobie pieniądze z konta bankowego pozwanego za przejechane kursy oraz zatrzymał dla siebie w ramach rozliczenia kwotę 850 Euro. Powód pobrał kwoty: 11 lipca 2013r.- 3.000 zł i 1200 zł oraz 29 lipca 2013r. 800 zł. Korzystał przy tym z tego samego bankomatu w J. koło miejsca swojego zamieszkania. Łącznie pobrał 5000 zł oraz 850 Euro, co daje w sumie kwotę 8544,50 zł. Z tych wyliczeń wynika, iż to powód powinien oddać pieniądze powodowi. Pozwany kwestionuje również dochodzoną kwotę 145 Euro z tytułu poniesionych kosztów- powód nie przedłożył żadnej faktury. Za koszty powstałe w trasie płacił powód posługując się kartą bankomatową pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 16 lutego 2015r. (k. 95-96) powód przyznał, iż zatrzymał dla siebie kwotę 850 Euro, która pobrał od odbiorcy towaru. Przyznał także, iż zgodnie z umową łączącą strony powód miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 20 groszy za przejechany kilometr. Jednak pozwany zapomniał, iż w okresie od października 2012r. do listopada 2012r. , powód jeździł własnym pojazdem i miał otrzymywać 36 centów za kilometr. Ponadto – jak wynika z treści sms-ów załączonych do pozwu- pozwany zdawał sobie sprawę z kosztów ponoszonych przez powoda w związku z wykonywaniem usług transportowych, poleceniem pozwanego pokrył je powód, a następnie miały być one mu zwrócone. Pozwany za usługi transportowe nie rozliczył się z powodem. Ponadto w sytuacji, gdy powód upomniał się o zwrot kosztów i wynagrodzenia za wykonaną usługę, w lipcu 2013r. pozwany rozwiązał z nim umowę i nie rozliczył się za ostatni miesiąc- lipiec (ostatnie dwa tygodnie). Powód w tym czasie przejechał 8362 km x 0,20 zł = 1672 zł, tankowanie naprawa i utrzymanie pojazdu (służbowego) 238 zł, co łącznie daje kwotę 1910 zł. Powód pozwem dochodzi kwoty 1100 zł, co otrzymał pomniejszając powyższą kwotę o wypłaconą w lipca kwotę 800 zł, kwotę jaka była w dniu wypłaty na koncie pozwanego. Resztę jego roszczenia nie została zaspokojona. Natomiast kwota 850 Euro została zatrzymana na poczet wynagrodzenia za rok 2012r.. Powód nie przeczy, że pobrał wskazane przez pozwanego kwoty, które zgodnie z umową przeznaczył na bieżące koszty transportu, jednakże oprócz kosztów pozwany był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia, czego nie uczynił.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Pozwany P. L. (2) prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem jest transport drogowy towarów.

Dowód- wydruk z centralnej ewidencji i informacji z działalności gospodarczej- k. 7.

Strony nawiązały współpracę w październiku 2012r. Zawarły ustną umowę, której przedmiotem był transport towarów na terenie Europy. Pozwany za pomocą własnego pojazdu którym miał rozwozić towar. Strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 35 centów (tj. 1,20 zł wg ówczesnego kursu). Z uzyskanego wynagrodzenia powód miał pokrywać wszystkie koszty, w tym zakupu paliwa, napraw auta.

Strony kontaktowały się ze sobą za pomocą wiadomości tekstowych – sms, w który pozwany informował powoda o miejscach załadunku, rozładunku itp.

Pierwszy kurs powód wykonał w dniu 8 października 2012r.

W listopadzie 2012r. strony zmieniły łączącą ich umowę. Powód otrzymał od pozwanego jego auta, którym miał świadczyć usługi transportowe. Strony uzgodniły, iż powód otrzyma wynagrodzenie w wysokości 20 groszy za każdy przejechany kilometr. Pozwany miał ponosi także wszystkie koszty z tym związane, w tym zakup paliwa, opłaty.

Początkowo powód otrzymywał wynagrodzenie w gotówce. Z czasem otrzymywał wynagrodzenie, jak też pokrywał koszty związane z wykonaniem usług poprzez wypłatę gotówki z konta bankowego pozwanego. W tym celu dysponował kartą bankomatową oraz numerem (...). Pozwany dbał, aby na koncie zawsze była odpowiednia kwota. Strony rozliczały się po powrocie powoda z transy. Powód nie otrzymywał zaliczek. Powód sam wyliczał sobie należne wynagrodzenie, poprzez pomnożenie przejechanych kilometrów przez 20 groszy. Liczenie przejechanych kilometrów rozpoczynała spod swojego domu, gdzie parkował pojazd pozwanego. Po konsultacji telefonicznej z pozwanym wypłacał kwotę z bankomatu. Pozwany nie zgłaszał żadnych uwag.

Ostatecznie strony nie zawarły umowy na piśmie. Powód nigdzie nie został ujawniony jako pracujący u pozwanego. Nie były potrącane z wynagrodzenia podatki oraz składki na ubezpieczenie społeczne.

Dowód- wydruk wiadomości tekstowych sms- k. 11-73.

- zeznania powoda – k. 143-144,

- zeznania pozwanego- k. 144.

W dniu 11 lipca 2013r. wypłacił sobie kwotę łącznie 4200 zł.

Dowód - potwierdzenie wykonania operacji – k. 87.

- zeznania powoda – k. 143-144.

W dniu 22 lipca 2013r. powód wykonywał kurs z G. (Wielka Brytania) do Danii. Przy rozładunku otrzymał kwotę 850 Euro, którą miał przekazać pozwanemu. Nie przekazał, zatrzymał dla siebie.

Dowód- wydruk wiadomości tekstowych sms- k. 11-73,

- zlecenie transportu nr (...)- k. 83-85.

- zeznania powoda – k. 143-144.

- zeznania pozwanego- k. 144.

Przez ostatnie dwa tygodnie lipca 2013r. powód przejechał łącznie 8362 km. Powód powrócił do Polski w dniu 26 lipca 2013r. Jednak nie odstawił samochodu pod biuro pozwanego, jak miał polecone.

W dniu 29 lipca 2013r. pobrał z konta pozwanego kwotę 800 zł.

W dniu 29 lipca 2013r. pracownik pozwanego odebrał z miejsca zamieszkania powoda auto. Jednak powód nie wydał mu 850 Euro, które pobrał przy ostatnim rozładunku od klienta. Jednocześnie powód przekazał pracownikowi pozwanego dla niego wyliczenie zaległości, jakie ma wobec niego pozwany.

Strony zakończyły współpracę.

Dowód- potwierdzenie wykonanej operacji- k. 88

- zeznania powoda – k. 143-144,

- zeznania pozwanego- k. 144,

- pismo powoda z dnia 29.07.2013r.- k. 147.

Sąd zważył, co następuje

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu na temat łączącego strony stosunku obligacyjnego. Strony bowiem zawarły ustną umowę, na podstawie której powód zobowiązał się świadczyć usługi transportowe na polecenie powoda, a pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia.

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Warto podkreślić, że umowę zlecenia zalicza się do umów starannego działania, a nie rezultatu. Konsekwencją tego jest, że wprawdzie zgodnie z art. 744 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych, to jednak nawet w sytuacji gdy zlecona czynność prawna nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaże, że dokonał wszelkich działań w celu wykonania umowy i dołożył w tym zakresie należytej staranności, zaś niedokonanie czynności prawnej nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności ((K. do Kodeksu cywilnego Księga trzecia zobowiązania tom 2 art. 734, K. K., L. N. 2009).).

W niniejszej sprawie powód dochodzi wynagrodzenia z tytułu wykonania usług na przez pozwanego, a polegających na przewozie towarów na terenie Europy. Powód podnosił, iż w dwóch ostatnich miesiącach lipca 2013r. na polecenie pozwanego przejechał 8362 km. Łącząca ówczesnie umowa strony zakładała wynagrodzenie w wysokości 20 groszy za przejechany kilometr, co dało kwotę 1672 zł i w niniejszym procesie dochodzi części tej kwoty, tj. 1100 zł. Ponadto wg umowy pozwany miał ponosić wszystkie koszty związane z wykonaniem umowy. Powód poniósł takie koszty w kwocie 145 Euro, a pozwany ich nie zwrócił. Dopiero w kolejnych pismach procesowych i na rozprawie powód podniósł, iż dochodzi również wynagrodzenia za wykonanie usługi w październiku 2012r. , kiedy to dokonywał transportu za pomocą własnego auta. Za ten okres powód nie rozliczył się i pozostała kwota 1361,50 zł za paliwo oraz 2189 zł wynagrodzenia ((...) km X 20 groszy). Jednocześnie powód nie zaprzeczył, iż w dniu 29 lipca 2013r. pobrał z konta pozwanego kwotę 800 zł i zatrzymał dla siebie kwotę 850 Euro tytułem zaległego wynagrodzenia.

Bezsporne było, iż powód przez ostatnie dwa tygodnie lipca 2012r. przejechał 8326 km. Fakt ten bowiem potwierdził pozwany. Ponadto strony był zgodne, iż powodowi należało się wynagrodzenie w wysokości 20 groszy za przejechany kilometr. Tym samym powinien był on otrzymać 1672 zł. Z czego otrzymał 800 zł w dniu 29 lipca 2013r., pobierając tą kwotę z konta bankowego pozwanego oraz zatrzymał należną pozwanemu kwotę 850 Euro (równowartość kwoty 3553 zł wg kursu 4,18 zł , tj. z dnia 18 grudnia 2013r.). Łącznie powód otrzymał więc kwotę 4353 zł.

Pozwany natomiast zaprzeczał istnieniu dalszych roszczeń powoda. Wskazując, iż za pierwsze tygodnie współpracy rozliczył się z powodem a wszystkie koszty były pokrywane na bieżąco poprzez płatność za pomocą jego karty bankomatowej do jego rachunku bankowego.

Powód nie wykazał, ile przejechał kilometrów w październiku 2012r., a przyjęte przez niego rozliczenie mija się z zawartą przez strony umową. Strony bowiem były zgodne, iż w tym czasie, kiedy powód korzystał z własnego pojazdu, umowa ich łącząca stanowiła, iż otrzyma wynagrodzenie w wysokości 1,20 zł za przejechany kilometr, z czego pokryje wszystkie koszty. Powód podał, iż przejechał w tym czasie 10946 km, a tym samym powinien otrzymać 13 135,20 zł. Sam natomiast przyjął- wbrew łączącej strony umowy- inny sposób rozliczenia, który obowiązywał w późniejszym okresie ich współpracy. Czyni to powództwo w tej części nie wiarygodne. Sposób wyliczenia jest dobrowolny, nie poparty żadnymi innymi dowodami.

Powód dochodzi również zwrotu kosztów, jakie poniósł w toku wykonywania usług na rzecz pozwanego, a które go obciążają. Jednocześnie powód nie przedłożył żadnych rachunków, czy innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Tym samym jego twierdzenia są gołosłowne. Należy jeszcze dodać, iż sam powód nie potrafił sprecyzować źródeł tych kosztów.

W ocenie Sądu powód nie wykazał, iż przysługują mu wierzytelność wobec pozwanego. Zgodnie z art. 6 k.c., każdy kto wywodzi skutki prawne z faktu musi go udowodnić. Mając na uwadze zasady dotyczące ciężaru dowodowego, powód w toku niniejszego postępowania musiał udowodnić fakt zawarcia umowy oraz jej wykonania i wysokość należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia. O ile pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy i jej wykonania, to ponosił zarzuty zapłaty całości wynagrodzenia. W ocenie Sądu pozwany nie sprostował powinności dowodowej. Jak wynika z materiału dowodowego pozwany rozliczył się z powodem w sposób prawidłowy.

Powód powinien wykazać się inicjatywą dowodową. Przedłożone przez niego rozliczenie należy traktować jedynie jako dokument prywatny, tj. dowód, iż osoba złożyła określone oświadczenie. Należy dodać, iż powód korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Z tych względów strona powoda powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Zaniechanie strony powodowej w tym zakresie może tylko zadziałać na jej niekorzyść. Uznać zatem należało, iż strona powodowa w toku niniejszego postępowania wykazała się bierną postawą.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka K. P. jako nieistotne dla sprawy.

Mając więc na uwadze, że powód nie udowodniła istnienia dochodzonych wierzytelności należało powództwo oddalić.